

Architectus

1998
Nr 1-2(3-4)

Współczesność

Józef Gierczak

Dom mieszkalny – dworek w Szydłowie

Skrócony opis techniczny

Inwestor:	prof. dr hab. inż. Jan Sajkiewicz, 25-900 Kielce – Barwinek, Bl. 12/117.
Obiekt:	Budynek mieszkalny jednorodzinny – dworek.
Adres:	Szydłów, ul. Urocza, działka 523, woj. kieleckie.
Powierzchnia użytkowa:	538 m ² .
Kubatura:	4385 m ³ .
Autor:	arch. Józef Gierczak.
Konstruktor:	inż. Marek Klima.

Program budynku, w stosunku do standardowego jest znacznie rozszerzony. Wśród pomieszczeń i urządzeń ponadstandardowych, wprowadzonych na życzenie Inwestora, znajdują się:

1. Dodatkowa kuchnia węglowa.
2. Kuchnia letnia.
3. Sauna.
4. Basen kąpielowy.
5. Pokój gier.
6. Pokój odnowy biologicznej.
7. Pokój wypoczynkowy z barem.
8. Taras widokowy.
9. Basen kąpielowy otwarty 5 × 10 m.
10. Brodzik.

Zaprojektowano 5 kominków.

Atrium jest zaopatrzone w ruchomy dach.

Pomieszczenia 1–7 – w podziemiu.

Program w całości według zestawień na rzutach poszczególnych kondygnacji.

Rozwiązania funkcjonalne i dyspozycja przestrzenna (wg załączonego projektu) spotkały się z pełną aprobatą Inwestora.

Podstawowe materiały: ceramika, kamień, żelbet, drewno.

Instalacje:

– wodna i kanalizacyjna (własna oczyszczalnia ścieków),

– elektryczna i elektroniczna,

– gazowa.

Ogrzewanie wodne. Dwa źródła energii: piec na paliwo stałe, piec uniwersalny – na gaz i mazut.

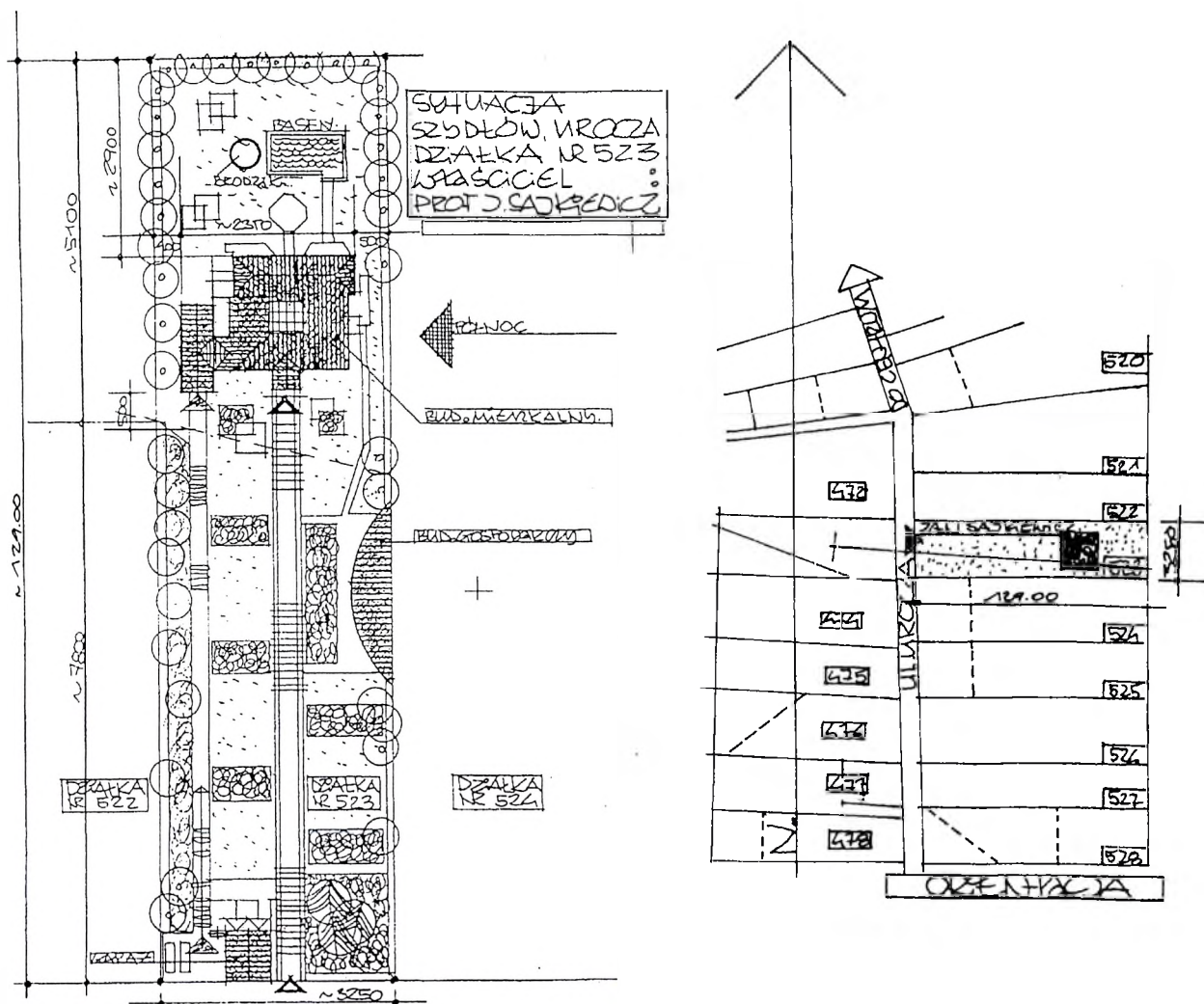
Budynek będzie podłączony do sieci wodociągowej i gazowej przebiegającej przy ul. Uroczej.

Analiza aksjologiczna

1. Wprowadzenie

Można wyrazić przekonanie, że każdy architekt podejmujący zadanie projektowe zamierza stworzyć dobrą architekturę, pragnie, by wprowadzony w przestrzeń obiekt prezentował wyróżniające go walory, zwłaszcza estetyczne. Podobne było założenie także w tym wypadku.

Architekturę definiuje jedność trzech komponentów wywodzących się z niepodważalnej triady Witruwiusza. Te komponenty to, by posłużyć się stosowanymi wspólnie terminami, w uproszczeniu: funkcja, konstrukcja i forma.



Każdy trójwymiarowy obiekt w przestrzeni, wewnątrz którego odbywać się mają procesy związane z ludzką egzystencją, produkcyjne i inne, w warunkach niezależnych od zmiennych czynników przyrodniczo-środowiskowych, który powstał w rezultacie zastosowania środków technicznych bazujących na prawie ciężenia i warunkach równowagi, oraz który siłą rzeczy ma trójwymiarową formę – jest obiektem architektonicznym, architekturą. Zarówno wiata na rowery, jak Wersal.

Sprawa komplikuje się, czy raczej staje się normalna, gdy zaczynamy zastanawiać się nad jakością. To znaczy, gdy próbujemy oceniać, czy do analizowanego obiektu przystaje określenie *dobra architektura*. By odpowied-

zialnie wypowiedzieć sądy wypada oprzeć je na kryteriach.

Tu warto napomknąć, że naukowo-filozoficzne oceny niewiele interesują tych, którzy są adresatami architektury. Architektura przemawia do nich milcząco. Podobnie jak w innych obszarach sztuk plastycznych, jeżeli odbiorca konsumując dzieło doznaje nie wymagającej definiowania satysfakcji, wręcz przyjemności, nieświadomego nawet przeżycia estetycznego, poprawy samopoczucia – to znaczy, że twórca osiągnął cel. Studia i badania nad kryteriami oceny jakości architektury to problem profesjonalny, sfera zainteresowania krytyków, teoretyków, ale i twórców architektury.

2. Kryterium generalne

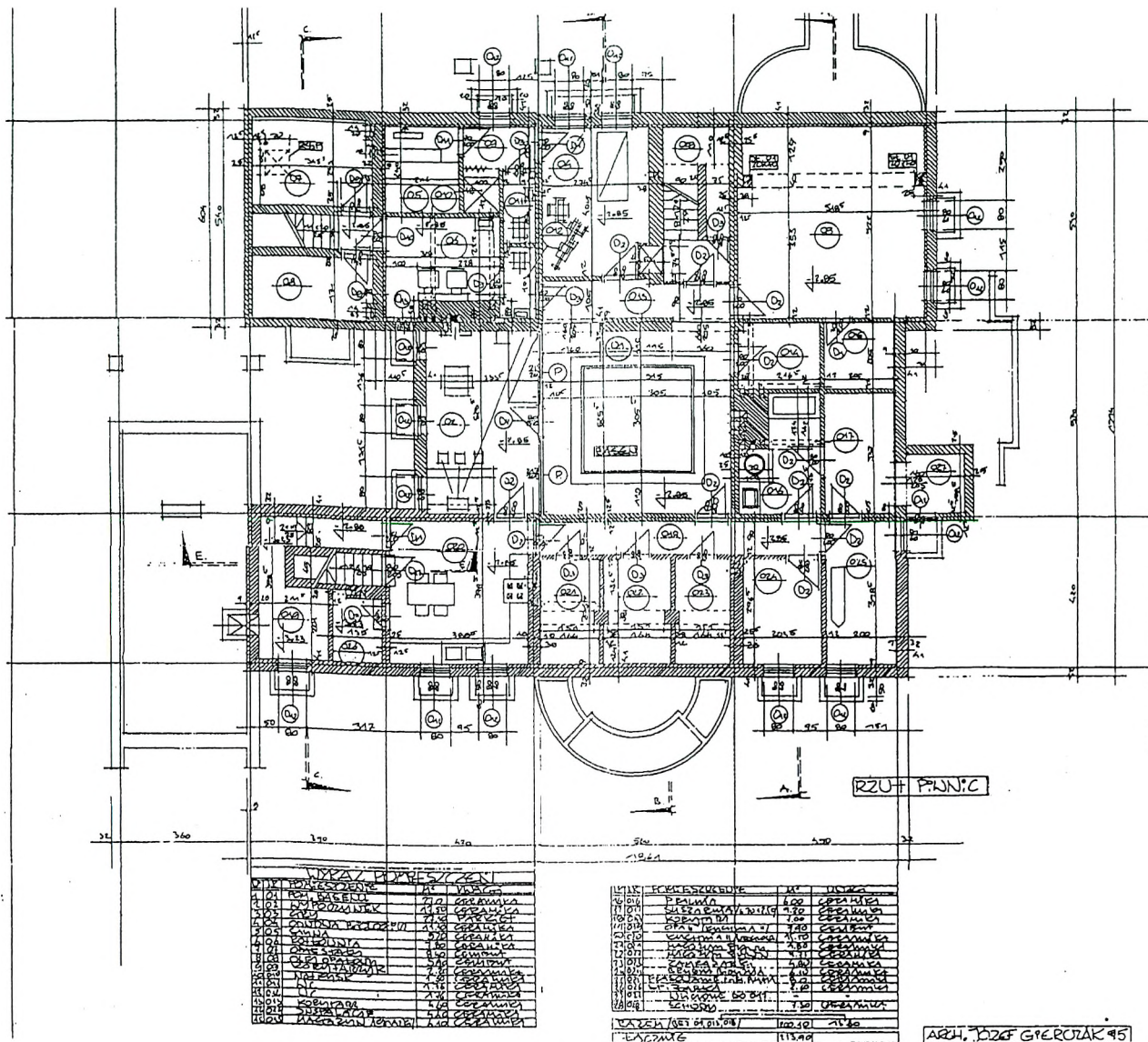
Za fundamentalne kryterium oceny jakości architektury autor uważa równowagę elementów triady. Zakłócenia równowagi prowadzą do *izmów*, które w wykonaniu szeregowych architektów, a więc nie mniej niż 99% populacji, nie są, w odróżnieniu od nielicznych nowych prądów i kierunków, podbudowane oryginalnym programem, lecz na ogół wynikają z braku samokontroli, niedoborów wiedzy, niesymetrycznego ulegania inspiracjom itp.

Podsumowując ten fragment szkicu można stwierdzić, że realizacja przedstawionego projektu będzie architekturą; nie

można zarzucić tej propozycji braku równowagi komponentów triady: nie występuje supremacja czynników funkcjonalnych, ani techniczno-konstrukcyjnych, czy formalnych.

Formalnie rzecz biorąc można by w takim przypadku arbitralnie stwierdzić: jeśli występuje równowaga komponentów – to mamy do czynienia z dobrą architekturą. Wymagałoby to jednak wyjątkowej odwagi.

Po pierwsze, ocena byłaby subiektywna i niemierzalna, po drugie, przesłanka jest niezwykle generalna, po trzecie – i to zastrzeżenie występuje zawsze, niezależ-



nie od ilości kryteriów, ocen i analiz – w ostatecznym rachunku o ocenie jakości architektury zadecydują uczucia subiektywne; zarówno adresatów, jak i badaczy.

Co robić, kiedy z badań wynika, że jest źle, a dusza dyktuje – dobrze, i przeciwnie.

Takie rozterki mogą nachodzić badacza, adresatowi natomiast się podoba lub nie. Chociaż, na szczęście, nie można wypisać recepty na dobrą architekturę, to warto dociekać przesłanek, które mogą być pomocne dla osiągnięcia sukcesu.

Należy w tym miejscu dokonać zastrzeżenia: w rozumieniu autora dobra architektura, jako cel działania szeregowego architekta, to w żadnym wypadku nie powielanie awangardowych manifestów przestrzennych, to ani nie eklektyzm, ani protest, którego istotę zrozumieć można

tylko wtedy, gdy do obiektu–protestu jest dołączony *przewodnik* z wyjaśnieniami.

Architektura nie jest najlepszym środkiem do budowania *ego*. A człowiek, to nie tylko ten, którego twórca ogląda w lustrze przy goleniu (makijażu).

Konkluzja otwiera drogę do sprecyzowania zestawu wybranych kryteriów, których spełnienie może upoważniać, zawsze w świetle poprzednich konstatacji, do dyskusyjnej oceny jakościowej – dyskusyjnej tym bardziej, że zarówno kryteria, jak i oceniany obiekt są autorstwa podmiotu*.

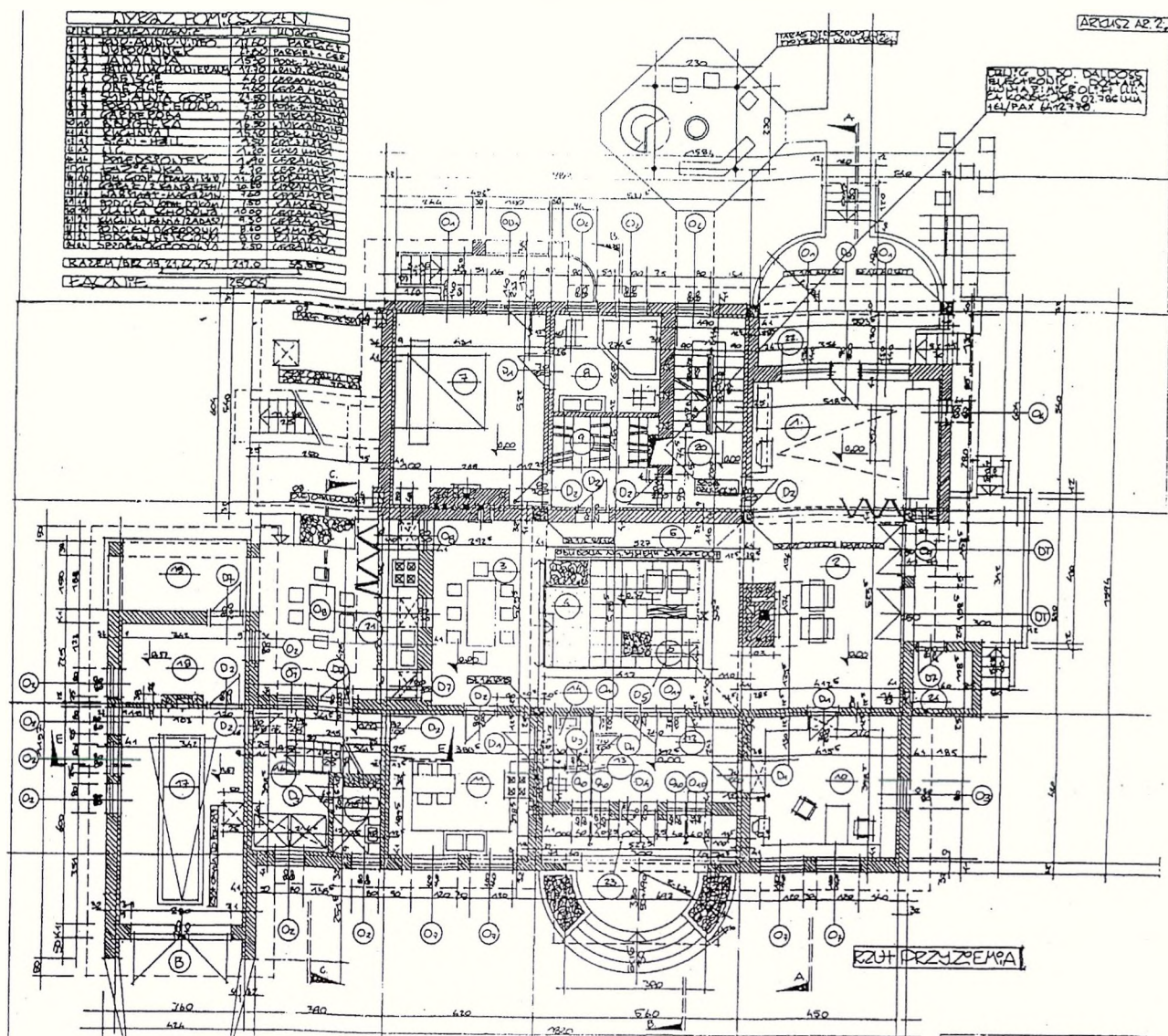
*Kryteria zostały opracowane teoretycznie i zawarte w Raporcie serii SPR I-1/S-767/95.

3. Kryteria determinowane prawami przyrody

Otoczająca nas przyroda rządzi się niewzruszonymi prawami. Jednym z nich, dla architektury fundamentalnym, jest prawo ciężenia; wiążą się z nim takie, bardziej już specjalistyczne zjawiska, jak gra sił i tektonika. Kolejne wyzwanie ze strony przyrody to klimat.

W projektowaniu struktur architektonicznych istota poszanowania prawa ciężenia polega na zapewnieniu równowagi statycznej i logiki ustrojów oraz przekazaniu sił najkrótszą drogą na grunt.

Przedstawiony projekt, to rozwiązanie skromnego pro-



stego zadania przestrzennego. Nie wymaga specjalnych środków. Dlatego i rozwiązanie pozostaje w zgodzie z racjonalnymi zasadami gwarantującymi zachowanie równowagi, czystości schematów i czystego przekazania nacisków na grunt.

Tektonikę należy rozumieć jako widoczną zgodność obiektu, jego wyraz, układ, detal, z właściwym, w mniejszym lub większym stopniu każdemu człowiekowi, wyczuciem równowagi statycznej i rozumieniem gry sił. Dla przykładu: każdego odbiorcę architektury rażą i niepokoją nadmierne smukłości podpór pionowych lub przesadne wysięgi wsporników.

W projekcie nie występują rozwiązania, które mogłyby wywołać poczucie zagrożenia lub naruszać inne normy tektoniki.

Polski klimat należy do surowych. Sezon grzewczy trwa do 8 miesięcy. W takich warunkach ucieczka przed stratami ciepła dyktuje kompaktowe układy przestrzenne.

Zaprojektowany budynek jest zwarty. Ogródek wewnętrzny, atrium, który w razie potrzeby może być zamknięty od góry szklaną przegrodą – to źródło dodatkowej energii cieplnej.

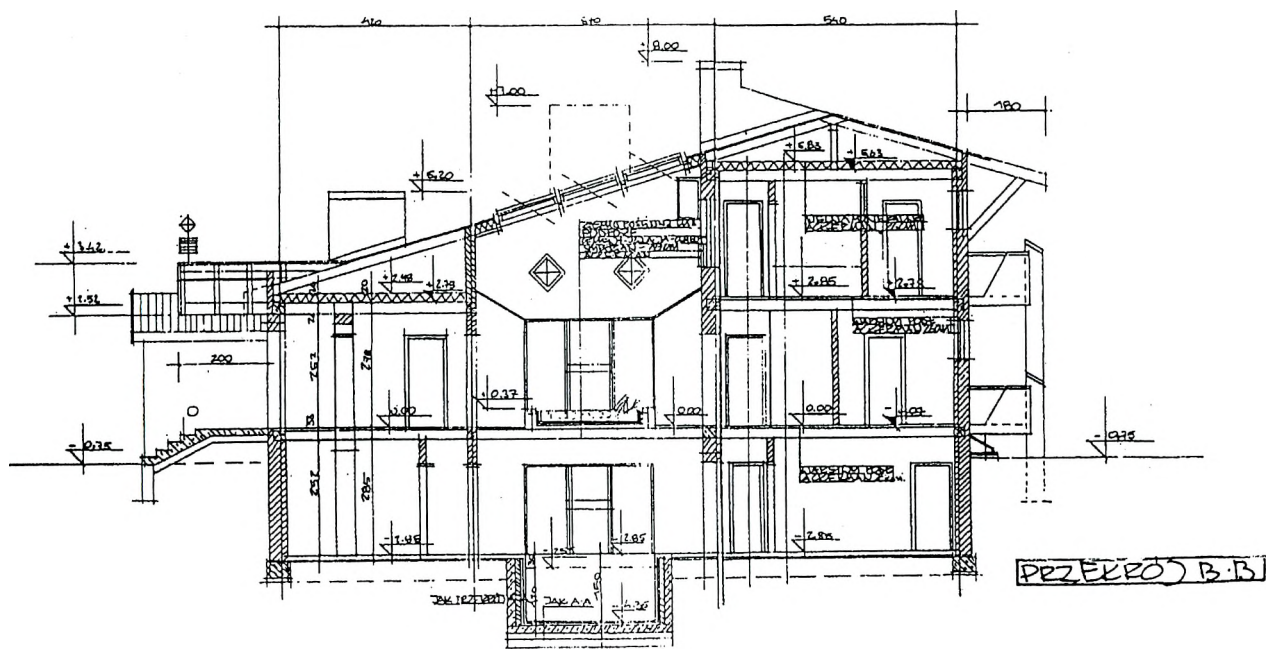
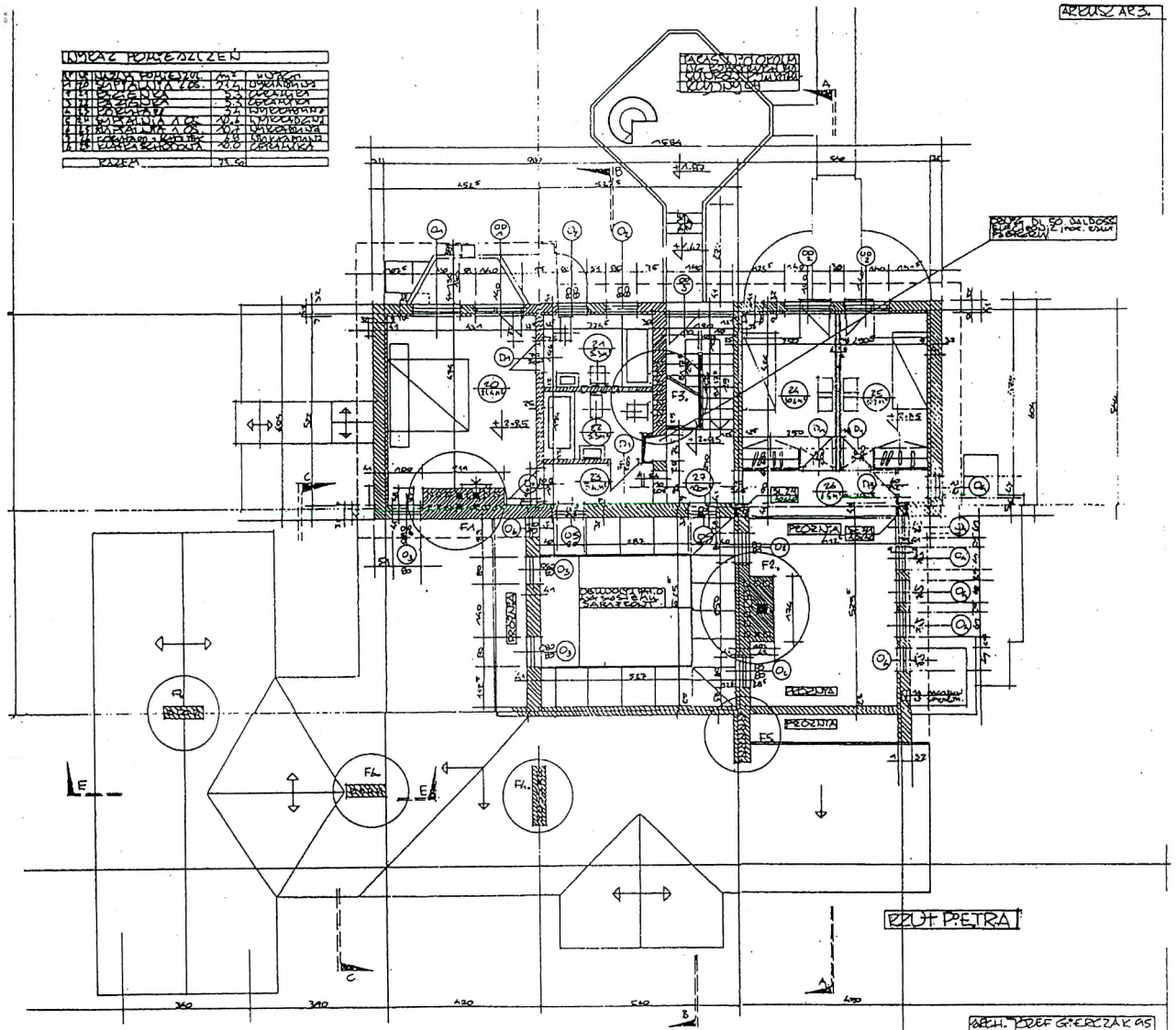
Stromy dach – to pośredni dar przyrody dla architektury. To nie wymysł teoretyków, estetów i kontestatorów, lecz logiczna, naturalna i piękna odpowiedź przestrzenna na zagrożenia i uciążliwości klimatyczne.

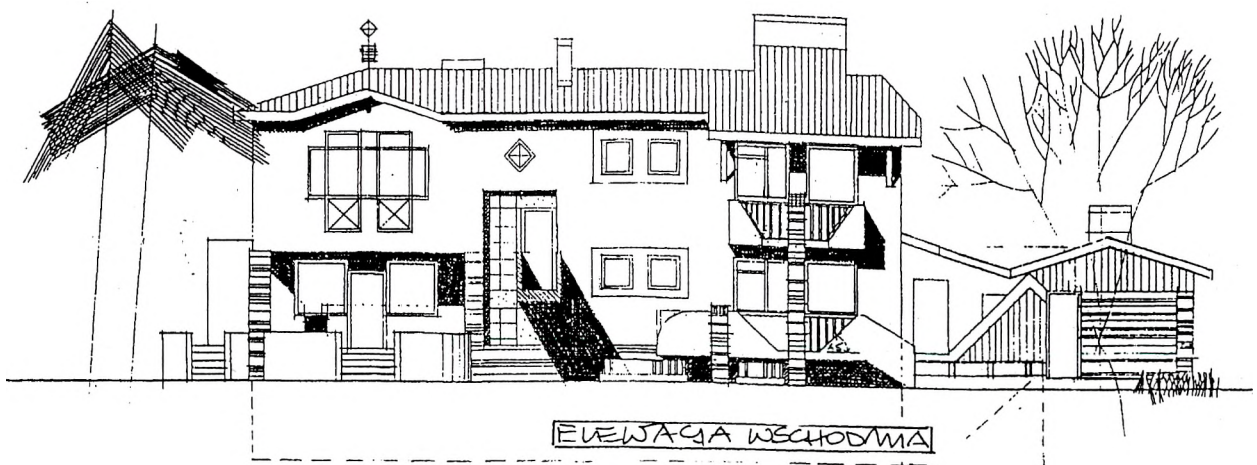
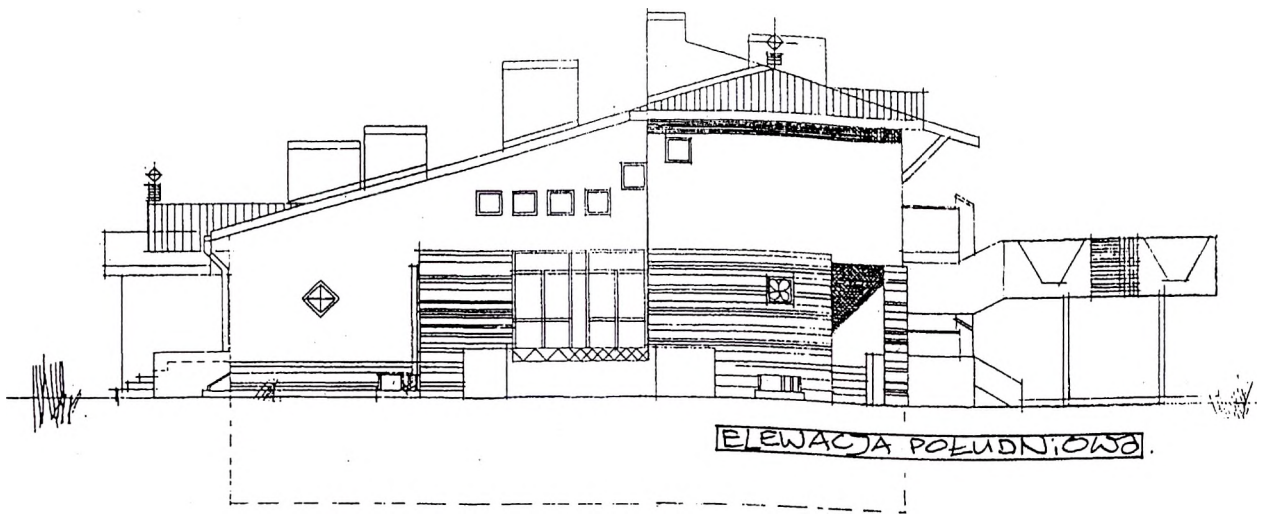
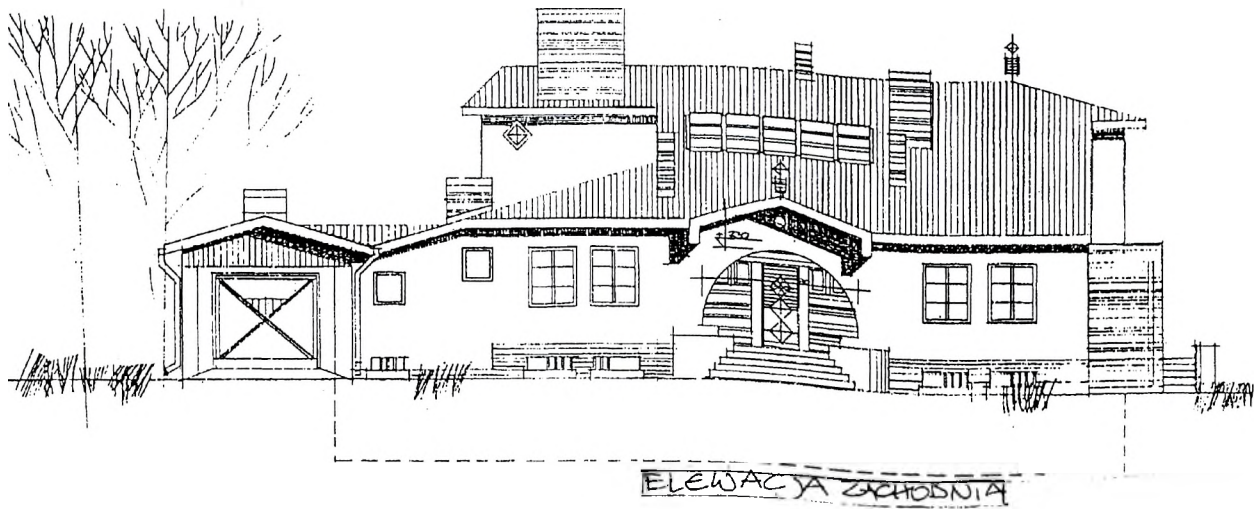
Dach zaprojektowanego budynku jest podstawą kompozycji plastycznej bryły. Kwestia może polegać tylko na tym, od jakiej wartości katowej dach można nazwać stromym.

4. Kryterium krajobrazu

Architektura jest zawsze ingerencją w krajobraz: czy to miejski, wiejski, przemysłowy, czy otwarty, dziewiczy. O jakości nowo projektowanej architektury w aspekcie krajobrazowym świadczy poszanowanie, respekt i pokora wobec natury i zaszczytu kulturowych.

Analizowany projekt jest właściwie zlokalizowany w środowisku wiejskim, o charakterystycznej, rozproszonej zabudowie. Jest usytuowany na działce głęboko, by zbliżyć go do sadów śliwkowych zlokalizowanych od strony wschodniej, a także dla zapewnienia stosownej intym-





ności i prywatności. Obiekt swym kształtem nie narusza krajobrazu. Jego skala i gabaryty są zbliżone do standardów otoczenia.

Miejscowość Szydłów jest znana jako polskie Carcas-

sonne. Lokalizacja obiektu znajduje się w znacznej odległości od historycznego centrum; ingerencja w naturę nie jest brutalna, forma natomiast, nieagresywna – nawiązuje do tradycji dworku.

Znacznie bardziej skomplikowana jest sprawa formy. Zaborna technologia, niska świadomość i plastyczne fascynacje wielu inwestorów powodują masowy import kosmopolitycznej tandety. A przecież architektura powstaje i wyrasta na określonej bazie: tradycji, zwyczajów, spuścizny kulturowej, klimatu, krajobrazu itp. Nie bez zakłopotania chciałoby się postulować, by w Polsce rozwijała się polska architektura.

Dom – dworek profesora Sajkiewicza symbolizuje in-

tencję nawiązania do polskiej tradycji. Punktem wyjścia było osiowo założone wejście i centralna, w zasadzie, sień. W sposobie umieszczenia garażu można, przy dobrej woli, dopatrzeć się szczytkowej oficyny. Zamiast ganku umieszczono zadaszenie na wspornikach – swego rodzaju afirmację nowoczesności. Wysoki dach, podział okien w ścianie zachodniej, detal, zastosowane materiały – zdają się potwierdzać założenia i intencje. Można zaryzykować nazwanie tego budynku polskim domem.

Zakończenie

Jeżeli wywód upoważnia do stwierdzenia, że analizowany projekt jest zapisem dobrej architektury – to nie oznacza to, że mamy do czynienia z ideałem, arcydziełem, czy choćby z perspektywą powodzenia. Nawet względną poprawność odbiorca może zakwestiono-

wać, bez żadnego uzasadnienia. Wystarczy, że mu się *nie podoba*.

To doskonała ilustracja wagi subiektywizmu i wolności, a także oporu architektonicznej materii przeciwko próbom kodyfikowania.

Residential house at Szydłów

The present project of the second seat of men occupied in business and science, which provided a rich variety of facilities, has been subjected to evaluation, based on the following criteria: the correspondence with natural and cultural environment, as well as

some qualities such as simplicity, modesty, and humanism. The awareness of unavoidable subjectivism of judgement confirms that architectonic matter is resistant to any attempts at codification.